

Sygn.akt III AUa 1744/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2015 r. w B.

sprawy z odwołania A. P.

przy udziale zainteresowanego S. P.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt V U 476/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. na rzecz A. P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1744/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 grudnia 2011 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, z powołaniem się na przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i ordynacji podatkowej, stwierdził nadpłatę na koncie A. P. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników w kwocie 4.133,64 zł, uzasadniając powstanie tej nadpłaty wyłączeniem z ubezpieczenia społecznego rolników męża A. S. P., za okres od 1 lipca 1998 r.; nadto w tej decyzji organ rentowy stwierdził, że nadpłata zostanie zaliczona na poczet nienależnie pobranego świadczenia rentowego.

Odwołanie od tej decyzji wniosła A. P., wnosząc o jej zmianę w części, w jakiej nadpłatę zaliczono na poczet nienależnie pobranego świadczenia, co motywowała opłacaniem przez nią samodzielnie składek i brakiem podstaw do ustalenia pobieranej renty jako świadczenia nienależnego.

Z kolei decyzją z 4 stycznia 2012 r. ten sam organ rentowy, powołując się na art. 28 ust. 6 pkt 1 o ubezpieczeniu społecznym rolników, zażądał od A. P. zwrotu 50 % części uzupełniającej renty rolniczej, wypłaconej za okres od 1

lutego 2009 r. do 23 stycznia 2011 r., w kwocie 7.754,04 zł, z powodu prowadzenia działalności rolniczej z mężem, który nie podlega ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu z mocy ustawy. W dalszej części tej decyzji stwierdzono, że A. P., po zaliczeniu na poczet nienależnie pobranej renty kwoty 4.133,64 zł z tytułu nadpłaconych składek, powinna zwrócić 3.620,40 zł.

Także od tej decyzji A. P. wniosła odwołanie, wnosząc o jej zmianę i orzeczenie braku obowiązku zwrotu wypłaconej renty.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie, powołując się na prawomocną decyzję o wyłączeniu męża odwołującej S. P. z ubezpieczenia rolniczego, z powodu wykonywania zatrudnienia w H..

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. zmienił obie zaskarżone decyzje – z dnia 27 grudnia 2011 roku w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do zwrotu A. P. kwoty 4.133,64 złotych stanowiącej nadpłacone składki na ubezpieczenie S. P.; a decyzje z dnia 4 stycznia 2012 roku w ten sposób, że ustalił, iż A. P. nie jest zobowiązana do zwrotu kwoty 7.754,04 złotych jako nienależnych jej 50 (pięćdziesiąt) % części uzupełniającej renty rolniczej wypłaconej za okres od 1 lutego 2009 roku do dnia 23 stycznia 2011 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. P., żona S. P., w dniu 29 grudnia 1995 r. nabyła samodzielnie, do swego majątku odrębnego, gospodarstwo rolne położone w B., o pow. 3,63 i działkę (...) hektara. W związku z tym, w dniu 19 lipca 2006 r., nie podlegając innemu ubezpieczeniu ani nie pobierając świadczenia z ubezpieczenia społecznego, zgłosiła się do ubezpieczenia rolników, zgłaszając do ubezpieczenia rolniczego również swego męża S. P.. Decyzją z dnia 31 lipca 2006 r. Prezes Kasy stwierdził podleganie A. P. ubezpieczeniu społecznemu rolników od daty nabycia gospodarstwa, a także jej męża S. P. od tej samej daty, ale z wyłączeniem okresów wykonywania przez niego umów o pracę i zlecenia. Ustalono także wysokość składek za okres od 1995 r. Zaległe składki rozłożono na raty.

W lutym 2007 r., po stwierdzeniu pobytu S. P. w szpitalu w (...), A. P. złożyła oświadczenie, że mąż przebywa za granicą tymczasowo, a zamierza wrócić do kraju i prowadzić gospodarstwo rolne. Po trzech latach, we wrześniu 2010 r. A. P. złożyła odmienne oświadczenie, w którym stwierdziła, że mąż pije, odszedł od niej i w związku z tym wносиła o zwolnienie jej z obowiązku opłacania za niego składek. Na ten wniosek organ rentowy, nie wydając decyzji, odpowiedział pismem, w którym stwierdził, że S. P. pozostaje nadal w ubezpieczeniu.

A. P. w dniu 6 lutego 2009 r. złożyła do KRUS wnioski o rentę, którą przyznano jej bezterminowo decyzją z 26 lutego 2009 r., poczynając od 1 lutego 2009 r.

W decyzji tej stwierdzono, że całość świadczenia zostaje przeznaczona na zaległe składki, część składkowa wynosi 101,27 zł, a 50 % części uzupełniającej renty rolniczej podlega zawieszeniu z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

A. P. 1 czerwca 2009 roku złożyła do KRUS wnioski o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym jej wnuka – P. A., ur. (...), dla którego od 2001 r. była ustanowiona rodziną zastępczą, postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 grudnia 2001 r. (k. 36 i 37 akt o rentę).

W okresie pobierania renty, będąc całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, nie mając żadnych maszyn rolniczych, pielęgnując starą schorowaną matkę i wychowując wnuka, A. P. nie obrabiała ziemi, która porośla drzewami, i nie prowadziła gospodarstwa rolnego. Chów jedynie kilku kur i uprawa ogródka warzywnego, w ocenie Sądu, nie jest prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

W dniu 30 grudnia 2010 r. A. P. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o emeryturę, którą przyznano jej decyzją z dnia 19 maja 2011 r., od dnia 24 stycznia 2011 r. Po wyborze emerytury jako świadczenia korzystniejszego, A. P. wstrzymano wypłatę renty rolniczej od dnia 24 stycznia 2011 r. Od tej daty A. P. pobiera emeryturę.

W piśmie z 3 listopada 2011 r. A. P. stwierdziła, że jej mąż S. P. przebywa od wielu lat za granicą, nie ma z nim kontaktu. W protokole z wizytacji gospodarstwa (...) w dniu 18 listopada 2011 r., czyli w kilka miesięcy po zakończeniu okresu

przysługiwania jej prawa do renty, stwierdzono chów 10 kur jako inwentarza, brak maszyn, uprawę przydomowego ogródka, zajmowanie się przez A. P. starą schorowaną matką oraz niepełnosprawnym wnuczkim. A. P. oświadczyła, że od 1 lipca 1998 r. mąż nie prowadził gospodarstwa, a od trzech lat nie ma z nim kontaktu.

Decyzją z dnia 28 listopada 2011 r. (k. 112 a/u) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził nieważność decyzji z dnia 31 lipca 2006 r., stwierdzającej podleganie S. P. ubezpieczeniu rolniczemu od 1 lipca 1998 r. do 31 grudnia 2000 r. oraz od 28 lutego 2001 r. Decyzję tą otrzymała A. P. i S. P. – ten na adres w H.. Decyzji tej nie zaskarżono i jest ona prawomocna.

Następnie, opisanymi na wstępie decyzjami Prezes Kasy stwierdził nadpłatę składek wskutek wyłączenia S. P. z ubezpieczenia, ale także zażądał od A. P. zwrotu 50 % części uzupełniającej renty za okres jej wypłacania.

Kierując się dokonanymi ustaleniami faktycznymi Sąd pierwszej instancji zauważył, że decyzja o stwierdzeniu nadpłaty z tytułu składek, co do owej nadpłaty, nie została zaskarżona i jest w tej części prawomocna. Tak samo jest prawomocna poprzedzająca decyzja o stwierdzeniu nieważności decyzji o objęciu ubezpieczeniem rolniczym S. P.. Z tego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wynika pierwszy wniosek, że decyzja o przyznaniu A. P. renty, w części w której zawieszono wypłatę 50 % części uzupełniającej, była wadliwa, gdyż A. P. nie prowadziła działalności rolniczej z małżonkiem, o czym mowa w art. 28 ust 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w brzmieniu obowiązującym w okresie pobierania przez A. P. tego świadczenia. Jest to oczywiste, skoro mąż A. P. przebywał w tym okresie za granicą i ostatecznie został wyłączony z ubezpieczenia rolniczego (w decyzji o stwierdzeniu nieważności decyzji o objęciu go ubezpieczeniem rolniczym). Drugim wnioskiem wynikającym z tych prawomocnych decyzji jest to, że składki opłacone przez A. P. za męża są nadpłatą, która powinna podlegać zwrotowi jej jako rolnicze.

Ale o tym czy faktycznie kwota nadpłaconych składek powinna zostać zwrócona, a także o tym, czy wypłacona w okresie od lutego 2009 roku do stycznia 2011 roku część renty (50% po zawieszeniu pozostałych 50 %), powinna zostać zwrócona jako świadczenie nienależne, decydujące znaczenie ma ustalenie, czy w okresie pobierania renty A. P. prowadziła sama gospodarstwo rolne, co wynika z art. 28 ust 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Bowiern w przypadku, gdy rencista zaprzestaje prowadzenia gospodarstwa, jego renta nie ulega zawieszeniu i powinna być wypłacana w całości.

Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że A. P. w okresie pobierania renty nie prowadziła gospodarstwa rolnego. Taki wniosek wynika z faktu, że protokół wizytacji sporządzony już po okresie pobierania renty, gdy A. P. pobierała emeryturę z ZUS, stwierdzał tylko chów kilku kur i uprawę przydomowego ogródka warzywnego. Pozostały areal, nieuprawiany, porósł drzewami. W tym czasie, co wynika z akt rentowych i ubezpieczeniowych, A. P. wychowywała jako rodzina zastępcza wnuka, który miał w okresie pobierania renty wiek 9 – 11 lat, zajmowała się matką, która z powodu zaników pamięci wymagała stałej pieczy, a ponadto sama odwołująca była całkowicie i trwale niezdolna od pracy w gospodarstwie z powodu nadciśnienia, zwyrodnienia kręgosłupa i początków parkinsonizmu. Nie miała też żadnych maszyn. W takiej sytuacji zdrowotnej i rodzinnej, nie sposób hodowli kilku kur, a nawet uprawy ogródka warzywnego (o nieustalonej powierzchni) uznać za prowadzenie gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 28 ust 3 ustawy rolniczej.

Według Sądu pierwszej instancji powyższe oznacza, że renta przyznana odwołującej w 2009 r., aż do czasu wyboru emerytury jako przyznanego świadczenia korzystniejszego, powinna być wypłacana A. P. w całości, jako rolnicze, która w okresie przysługiwania prawa do tego świadczenia nie prowadziła gospodarstwa rolnego.

Z tego stwierdzenia wynikają wprost dwa kolejne wnioski :

1. wypłacona A. P. jako połowa renty kwota 7.754,04 zł. była świadczeniem należnym, dlatego nie podlega, jako świadczenie nienależne, zwrotowi;
2. nadpłacone przez A. P. za męża składki nie podlegają zaliczeniu na poczet jakiegokolwiek świadczenia nienależnego.

Tym samym wniosek z punktu 1. uzasadniał uwzględnienie odwołania od decyzji z dnia 4 stycznia 2012 r., w zakresie żądania zwrotu kwoty 7.754,04 zł jako świadczenia nienależnego. Dlatego decyzja ta podlegała zmianie poprzez ustalenie, iż A. P. nie jest zobowiązana do zwrotu tej kwoty jako nienależnych jej 50 % części uzupełniającej renty rolniczej wypłaconej za okres od 1 lutego 2009 roku do dnia 23 stycznia 2011 r.

Natomiast wniosek z punktu 2., ale także sam wniosek z punktu 1., uzasadniały uwzględnienie odwołania od decyzji z dnia 27 grudnia 2011 r. Dlatego decyzja ta, w zaskarżonej części, dotyczącej zaliczenia nadpłaconych składek na poczet nienależnie pobranej renty, również podlegała zmianie, poprzez zobowiązanie organu rentowego do zwrotu A. P. kwoty 4.133,64 zł, stanowiącej nadpłacone składki na ubezpieczenie S. P..

Apelacje złożył Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. błędne, bo niezgodne ze stanem faktycznym i prawnym przyjęcie, że odwołująca w okresie od 1 lutego 2009 r. do 23 stycznia 2011 r. nie prowadziła działalności rolniczej, bo jest ono sprzeczne z treścią oświadczeń odwołującej znajdujących się na stronach 1, 2, 14 akt rentowych, jak i sprzeczne z treścią prawomocnej decyzji z dnia 26 lutego 2009 r. ustalającej niepełną wysokość świadczenia rentowego z powodu prowadzenia działalności rolniczej, jak i z treścią decyzji waloryzacyjnych również ustalających niepełną wysokość świadczenia z powodu prowadzenia działalności rolniczej, jak i sprzeczne z faktem pobierania przez odwołującą niepełnej, ale niekwestionowanej wysokości świadczenia i niezgłaszania, przed wpływem przedmiotowego odwołania, faktu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, jak i nie zgłaszania żądania wypłaty świadczenia w pełnej wysokości.

- art. 231 k.p.c. przez - błędne nie zastosowanie domniemania faktycznego, że odwołująca do dnia 23 stycznia 2011 r. prowadziła działalność rolniczą, bo wniosek taki należało wyprowadzić z faktu złożenia przed organem rentowym oświadczeń o prowadzeniu działalności rolniczej, nie kwestionowania decyzji ustalających niepełną wysokość świadczenia z powodu prowadzenia działalności rolniczej i pobierania co miesiąc w tym okresie niepełnej wysokości świadczenia.

- art. 234 k.p.c. przez nieuzasadnione obalenie domniemania prawnego, zawartego w art. 38 pkt 1 i 2 ustawy o u.s.r., że odwołująca będąc właścicielką gospodarstwa rolnego i podatnikiem podatku rolnego, prowadzi tym samym działalność rolniczą.

- art. 28 ustęp 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (j.t.Dz.U.2013.1403 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2013 r. w związku z art. 38 pkt 1 i 2 tej ustawy, przez błędne niezastosowanie w/w przepisów, ustalających zasady przyznawania i wypłaty części uzupełniającej świadczeń rolniczych.

- art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych / Dz.U.2013.1440 ze zm./ mającego zastosowanie w niniejszej sprawie w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2013.1403 ze zm.) przez błędne nie zastosowanie ww. przepisów, zgodnie z którymi osoba, która pobrała nienależne świadczenie, jest zobowiązana do jego zwrotu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie w całości odwołań od decyzji z dnia 27 grudnia 2011 r. Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdzającej nadpłatę z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników oraz od decyzji z dnia 4 stycznia 2012 r. dotyczącej żądania zwrotu 50 % części uzupełniającej renty rolniczej, wypłaconej za okres od 1 lutego 2009 r. do 23 stycznia 2011 r., w kwocie 7.754,04 zł.

Sąd Apelacyjny zważył:

Środek odwoławczy nie jest zasadny. Kompozycja zgłoszonych zarzutów sprawia, że za pierwszoplanowy należy uznać spór co do kwestii faktycznych. Stanowiska stron różnią się tylko co do tego, czy w spornym okresie wnioskodawczyni prowadziła działalność rolniczą. Sąd pierwszej instancji przyjął za miarodajne twierdzenie, zgodnie z którym od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia 23 stycznia 2011 r. wnioskodawczyni nie prowadziła działalności rolniczej. Apelujący, powołując się na art. 233 § 1 k.p.c. uważa, że stanowisko to jest niezasadne. Prezes Kasy w tym względzie powołuje się na oświadczenie wnioskodawczyni z dnia 2 czerwca 2009 r., w którym podał ona, że jest nadal właścicielem gospodarstwa rolnego i na nim pracuje. Wskazuje też na kwestionariusz zawodowy sporządzony przez pracownika KRUS w dniu 6 lutego 2009 r., z którego wynika, że w gospodarstwie rolnym ubezpieczonej uprawiane było zboże i ziemniaki. Okoliczności te organ rentowy wiąże z tym, że przez rozpatrywany okres ubezpieczona pobierała świadczenie pomniejszone (z uwagi na prowadzenie działalności rolniczej) i nie kwestionowała tego rozstrzygnięcia. Teza postawiana przez organ rentowy, a oparta na wskazanych okolicznościach, pomija jednak w całości wnioski wynikające z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Okręgowy, a w szczególności wypowiedzi wnioskodawczyni (k. 249-250), oświadczenie sołtysa wsi B. z dnia 18 marca 2014 r. (z którego wynika, że nieruchomość rolna należąca do wnioskodawczyni od wielu lat nie jest wykorzystywana w calach rolniczych. Działki są porośnięte drzewami co uniemożliwia i wykorzystanie w celach rolniczych). Stanowisko KRUS nie bierze pod uwagę również bezspornej okoliczności, że w omawianym okresie wnioskodawczyni była całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym (pobierała rentę rolniczą), a w gospodarstwie zamieszkiwały z nią tylko dwie schorowane osoby (matka ubezpieczonej i jej niepełnosprawny wnuczek), nad którymi opiekę sprawowała S. P.. Zestawienie wskazanych okoliczności sprawia, że według modelu poznawczego określonego w art. 233 § 1 k.p.c. trudno Sądowi pierwszej instancji zarzucić dowolność. Wręcz przeciwnie teza postawiona przez Sąd Okręgowy, że wnioskodawczyni w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej jest racjonalna i przekonująca. Z tego względu zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny.

Związanie sądu ubezpieczeń społecznych decyzjami administracyjnymi organu rentowego ma ograniczone znaczenie. Decyzja z dnia 26 lutego 2009 r. o przyznaniu wnioskodawczyni prawa do renty rolniczej od dnia 1 lutego 2009 r., przy jednoczesnym zawieszeniu części uzupełniającej w 50%, nie wiąże w sprawie o zwrot pozostałej (50%) części uzupełniającej (wyplacanej z uwagi na prowadzenie działalności rolniczej z małżonkiem nie podlegającym ubezpieczeniu z mocy ustawy). Na marginesie można zauważyć, że organ rentowy, podnosząc ten argument, popada w sprzeczność. Z jednej strony, neguje możliwość wykazywania przez ubezpieczoną, że w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej, z drugiej zaś, dokonuje ponownie samodzielnych ustaleń mających wpływ na sytuację prawną A. P. (w zakresie przyjęcia, że jej mąż nie prowadził działalności rolniczej). Zestawienie to prowadzi tylko do jednego wniosku. Związanie sądu ubezpieczeń społecznych decyzjami organu rentowego ma ograniczone znaczenie, a w każdym razie dotyczy kwestii w niej przesądzonych, a nie okoliczności faktycznych na podstawie których została wydana. Oznacza to, że sądy są związane rozstrzygnięciem zawartym w decyzji z dnia 26 lutego 2009 r., zgodnie z którym część uzupełniająca świadczenia wnioskodawczyni została zawieszona w 50 %, a nie okolicznością faktyczną (prowadzeniem działalności rolniczej). W rezultacie, jeśli organ rentowy twierdzi w decyzji z dnia 4 stycznia 2012 r., że rozstrzygnięcie dotyczące wyplacanej części uzupełniającej jest wadliwe i w rezultacie żąda zwrotu tej części świadczenia, to wnioskodawczyni ma prawo do podnoszenia argumentów, zgodnie z którymi w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej. Na marginesie wypada zasygnalizować, że organ rentowy powołując się na związaną decyzją rentową, sam nie podjął działań zmierzających do uchylenia tego skutku. Zaskarżona decyzja z dnia 4 stycznia 2012 r. (jak i również poprzednia decyzja z dnia 27 grudnia 2011 r.) nie zawiera odwołania się do przepisów umożliwiających uchylenie skuteczności decyzji z dnia 26 lutego 2009 r., mocą której przyznano wnioskodawczyni prawo do wypłaty 50% części uzupełniającej renty. Powołując się w apelacji na „domniemanie prawidłowości aktów administracyjnych” warto byłoby okoliczność tą poruszyć, inaczej można dojść do przekonania, że domniemanie to wymierzone zostało w ubezpieczonych, a całkowicie nie dotyczy organu rentowego. Z oczywistych powodów rozumowanie tego rodzaju nie jest prawidłowe.

Ostatecznie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zakładając, że zaskarżona decyzja odwołuje się do mechanizmu określonego w art. 114 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 52 ust 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (supozycja ta jest konieczna dla możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy), należy

przyjąć, iż ubezpieczony ma również prawo powoływać się na „nowe dowody” i „ujawnienie okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji”, które świadczą, że w istocie nie prowadził działalności rolniczej. Wskazana symetria wpisuje się w kontekst ponownego ustalenia prawa i jego wysokości, o którym mowa w art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej.

Pozostałe zarzuty zgłoszone w apelacji nie są również trafne. Zaskakujące jest odwołanie się do art. 231 k.p.c. Rola tego przepisu ma charakter akcesoryjny. Ustalanie faktów będących konsekwencją innych faktów jest zawodnym procesem poznawczym. Każde zdarzenie pewne (udowodnione) pozwala na wyprowadzenie twierdzeń co do innych istotnych zdarzeń. Nie znaczy to jednak, że twierdzenia te zawsze będą prawdziwe. Dlatego przepis akcentuje, że sąd „może” uznać fakty wyprowadzone z innych faktów za ustalone. Zwrot ten zmusza jednak do uwzględnienia całokształtu okoliczności przedstawionych w trakcie przewodu sądowego. W sytuacji, w której w myśl formuły poznawczej określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dochodzi do konkluzji, że ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej, nieprawidłowe jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. polegającego na uznaniu, że przeciwny stan rzeczy jest wiarygodny, gdyż można o nim wnioskować z oświadczenia o prowadzeniu działalności rolniczej, nie kwestionowania decyzji ustalających niepełną wysokość świadczenia z powodu prowadzenia działalności rolniczej, czy też pobierania co miesiąc świadczenia w niepełnej wysokości. Zdarzenia te owszem sugerują, że wnioskodawczyni prowadziła działalność rolniczą, jednak o tym nie przesądzają. Oznacza to, że Sąd, wobec przeciwstawnych dowodów nie mógł oprzeć się na domniemaniu z art. 233 k.p.c. Na tym polega jego subsydiarne znaczenie. Ma ono zastosowanie tylko wówczas, gdy nie istnieją co do domniemywanego faktu wykluczające się dowody. Wówczas bowiem rolą sądu jest ocena wiarygodności i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Rozumowanie przedstawione przez organ rentowe w istocie zmierza do zakwestionowania funkcji poznawczej sądu (obliczonej na odkrycie prawdy), co w świetle art. 233 § 1 k.p.c. jest wykluczone.

Kolejny zarzut skonstruowany na podstawie zestawienia art. 234 k.p.c. i art. 38 pkt 1 i 2 ustawy o u.s.r. jest również nie do przyjęcia. Domniemanie zawarte w art. 38 pkt 1 i 2 ustawy można w postępowaniu sądowym obalić. Sąd Apelacyjny uchylając poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, przedstawił także w tym zakresie szczegółowe rozważania, a co więcej przytoczył ugruntowane orzecznictwo sądowe wskazujące, że własność gospodarstwa rolnego nie przesądza o prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Nie ma potrzeby zatem ponownego przytaczania tych samych argumentów. Wynika z nich jednoznacznie, że przepis art. 234 k.p.c. nie ma zastosowania w niniejszym postępowaniu.

Sumą przeprowadzonych rozważań jest wniosek, że Sąd pierwszej instancji dokonał miarodajnych ustaleń faktycznych, a następnie prawidłowo zastosował normy prawa materialnego. Wynika z tego, że art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie miał zastosowania do wnioskodawczyni. Skoro pobrana przez nią część uzupełniająca świadczenia była świadczeniem należnym to niedopuszczalne jest żądanie jej zwrotu.

Dlatego zgodnie z art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, o kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.